

Warszawa. Dnia 31 marca 2016r.



Michał Fabisiak prezes stowarzyszenia
Stryjeńskich 10m76 02 791 Warszawa
biuro@dzielnytata.pl
www.dzielnytata.pl

Sąd Rejonowy Warszawa Wola
V Wydział Karny
Kocjana 3 01-473 Warszawa
Sygnatura VW 7556/15

Sprzeciw – zażalenie
(na wyrok dostarczony pocztą 25.03.2016)

Składałam sprzeciw do wyroku nakazowego z dnia 2 marca 2016r. Wyrokowi zarzucam obrazę przepisów – art. 15 o policji w związku z art. 14 o policji. Na sądzie apelacyjnym są wywieszone piękne cytaty prawa Rzymskiego, które zapewne były wpajane sędziom na studiach „Incivile est, nisi tota lege perspecta, una aliqua particula eius proposita, iudicare vel respondere”, **Nieprawidłowe jest wydawanie wyroku lub opinii prawnej bez uwzględnienia całości ustawy, na podstawie jej fragmentu.**



Sędzia zdaje się o tym zapomnieć. Owszem nasze prawo jest skomplikowane, źle napisane – przykładem jest fakt że np. na naszej olbrzymiej sieci autostrad 2 pasmowych nie wolno wyprzedzać po prawej stronie, ale ustawodawca w zdaniu drugim już zawarł, że można bo jest to droga jedno kierunkowa, tak samo jest w tym przypadku art. 65§2 kw który brzmi :

§ 2. Tej samej karze podlega, kto wbrew obowiązкови nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do okoliczności wymienionych w § 1

Trzeba jednak znać ustawę o policji żeby móc ukarać z tego artykułu. Policjant nie może legitymować każdego obywatela który nie narusza prawa, chociażby dlatego że nie zezwala mu na to ustawa o policji konkretnie art. 15 związany z art. 14 i fakt że obecnie żyjemy w czasach pokoju i nie ma **stanu wojennego!!!** Wyraźne braki w przeszkoleniu sędziów, policjantów powinny zostać pokryte odpowiednimi szkoleniami – w nieszykanowaniu obywateli.

Przejdę na razie do prawa – cytowanego art. 15 o policji:

Art. 15. 1. Policjanci wykonując czynności, o których mowa w art. 14, mają prawo: legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości;

Proponuję sędzi i policjantowi przeczytanie tego zdania ze zrozumieniem.

Nie można przeczytać tylko punktu 1 go , wcześniej jest art. 14 który brzmi po krótko:

Art. 14. 1. W granicach swych zadań Policja wykonuje czynności: operacyjno--rozpoznawcze, dochodzeniowo--śledcze i administracyjno-porządkowe w celu:

- 1) rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń;
 - 2) poszukiwania osób ukrywających się przed organami ścigania lub wymiaru sprawiedliwości, zwanych dalej „osobami poszukiwanymi”;
 - 3) poszukiwania osób, które na skutek wystąpienia zdarzenia uniemożliwiającego ustalenie miejsca ich pobytu należy odnaleźć w celu zapewnienia ochrony ich życia, zdrowia lub wolności, zwanych dalej „osobami zaginionymi”.
2. Policja wykonuje również czynności na polecenie sądu, prokuratora, organów administracji państwowej i samorządu terytorialnego w zakresie, w jakim obowiązek ten został określony w odrębnych ustawach.
3. Policjanci w toku wykonywania czynności służbowych mają obowiązek respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka.

Pozostało zatem zadać pytanie

- 1) czy policjant Tomasz Mikuła prowadził ze mną czynności ujęte w art. 15 a sprecyzowane w art. 14 – otóż NIE !!!!
- 2) Czy było rozpoznawane przestępstwo przeze mnie lub naruszenie – Nie
- 3) Czy byłym podejrzanym jako osoba ukrywająca się – NIE

A zatem art. 15 o policji zezwala policjantowi legitymować osoby poszukiwane albo te które naruszają prawo. Owszem prawo zostało naruszone – **ale nie przeze mnie** tylko przez Policjanta Mikulę, Policjant kopał mnie po łydkach, próbował zastraszać mnie że naruszam porządek na „jego komisariacie”, próbował oskarżać mnie – że nie legalnie go filmuję, próbował ukraść mi telefon komórkowy – którym nagrywałem całe zdarzenie na żywo, próbował ukrywać swoje dane osobowe – pokazując mi swoją legitymację na 1 sekundę. Ponadto Policjant był nieumundurowany !!!! Prawo nie nakazuje okazywania swoich danych osobowych nieumundurowanemu policjantowi, policjant nie pokazał swojej legitymacji tak żebym mógł zobaczyć czy to prawdziwa legitymacja, ani zobaczyć jego danych osobowych tak żebym mógł je zanotować. Ponadto gdy prosiłem innych policjantów żeby zapalili światło – to usłyszałem „to nie jest koncert życzeń” – zresztą za to nie zapalenie światła zostałem przeproszony w piśmie – które załączam.

Zatem nie można powiedzieć że doszło do naruszenia prawa – które pozwalało by policjantowi Tadeuszowi Mikule legitymowania mnie – co za tym idzie policjant nie mógł mnie legitymować. Policjant wbrew prawu ukraść mi dowód osobisty – co widać na filmie, a oddał go innej osobie. Ponadto nie można powiedzieć że policja nie wiedziała z kim mam do czynienia gdyż krnąbrnego policjanta odciągnęli inni policjanci z komendy którzy byli umundurowani, oni przedstawili mi się, ja im i nastąpiło kulturalne podanie ręki – co widać na filmie.

Zadać sobie należy pytanie – dlaczego byłem na komisariacie ?

Nie byłem tam po to żeby zgłosić jakieś przestępstwo obywatela – ale po to żeby reagować na przemoc policjanta – który wyciągnął Joannę Niciejewską godzinę wcześniej z samochodu, pobił, skut i wrzucił jak worek kartofli do samochodu – poniżając godność Joanny Niciejewskiej, i wywołując nasze przerażenie – to jest mnie i Pawła Lenartowicza – który był świadkiem rozmowy telefonicznej - konferencji jaką prowadziliśmy gdy Joanna zaparkowała pod Hotelem Hilton przy ulicy Grzybowskiej w Warszawie.

A sytuacja wyglądała następująco:

Joanna zaparkowała pod hotelem, podczas rozmowy usłyszeliśmy szarpaninę jaka odbywała się w samochodzie Joanny, słyszeliśmy że zatrzymała ją policja za rzekome przejechanie na czerwonym świetle, ponieważ wiemy że Joanna jeździ zgodnie z przepisami, bardzo wolno – czyli 50 km na godzinę wiemy że nie mogło dojść do takiego zdarzenia, powiedzieliśmy jej żeby powiedziała policjantowi żeby ją pouczył z art. 41kw albo sprawę skierował do sądu – gdzie wyjaśni że to jest nieprawda!!!. Policjant zamiast ją pouczyć albo skierować sprawę do sądu – wyciągnął ją z samochodu, w słuchawce słyszeliśmy – że policja kradnie jej samochód – rozmowa przerwała się okropnym krzykiem „Michaaaaaa! Ratuj !!!!!” Po pół godzinie przybiliśmy na miejsce gdzie taksówkarze powiedzieli nam że powinniśmy jechać na komendę przy ulicy Żytniej – dalsze wydarzenia nagrałem od godziny 2:00 proszę zapoznać się z materiałem.

Ponieważ prowadzę stowarzyszenie „DzielnyTata” niestety wiem że prawo jest naruszane nie przez obywateli ale właśnie przez policję, zatem to ja podjąłem interwencję przeciw policjantowi Tadeuszowi

Mikule – a nie policjant przeciwko mnie, policjant nie prowadził ze mną żadnych czynności zatem nie miał prawa mnie legitymować.

Zatem wnoszę sprzeciw przeciwko bezprawnemu ukaraniu mnie jak w petitum pisma, ale oprócz uniewinnienia mnie wnoszę o skierowanie sędzi na kursy z Polskiego prawa – które nie kończy się tylko na art. kodeksu karnego , wnoszę też o skierowanie policjanta Tadeusza Mikuły na kursy prawa. Wnoszę o przesłanie mojej kopii pisma do wydziału kontroli sądu. Ponadto po uniewinnieniu mnie proszę skierować przeprosiny do moich rodziców – gdyż zaniepokojeni są taką sytuacją – gdzie rzekomo łamię prawo – gdy ja znając prawo wiem że tego nie czynię – przeprosiny proszę przysłać na adres Płocochowo 75A – 06-100 Pułtusk – Roman i Janina Fabisiak. – Dziadkowie Marka Fabisiaka uprowadzonego przez policję 15 września 2010r.

Michał Fabisiak

Załączniki

Moja skarga na działania policjanta – bezpośrednio po wydarzeniu

Przeprosiny za niewyłączone światło

Załącznik do wydziału kontroli sądu

Wirtualny załącznik:

Filmy: Nagrane na żywo

<http://bambuser.com/v/5832913> „Ratunku Żytnia policja”

Filmy można znaleźć na stronie bambuser.com użytkownik DzielnyTata pod tytułami:

„Ratunku Żytnia Policja” , Żytnia Policja 1,2,3,4 , Żytnia Policja Historia